

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



SZCZĘŚLIWE ZAKOŃCZENIE NOCNYCH POSZUKIWAŃ ZAGINIONEGO MĘŻCZYZNY

Data publikacji 07.06.2021

Zielonogórcy policjanci wspomagani przez kolegów z Nowej Soli, Świebodzina, Oddziałów Prewencji oraz druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej z Jarogniewic przez całą noc poszukiwali mężczyzny, który z powodu choroby stracił orientację w terenie i nie mógł samodzielnie wrócić do domu. Historia znalazła szczęśliwe zakończenie - około godziny 6.00 rano zaginiony odnalazł się w miejscowości oddalonej o 10 kilometrów.



W niedzielę (6 czerwca) około godziny 23.00 Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze odebrał zgłoszenie o zaginięciu 63-letniego mężczyzny, który po przebytej chorobie ma kłopoty z orientacją w terenie i oddalił się z terenu posesji około 21.00. Rodzina po samodzielnych poszukiwaniach postanowiła zawiadomić policję. Z uwagi na stan zaginionego poszukiwaniom nadano najwyższą kategorię.

Podobnie jak przy wszystkich poszukiwaniach I kategorii ogłoszony został alarm, tym razem dla policjantów z Wydziału Kryminalnego oraz Komisariatu II Policji. Do działań zaangażowani zostali także przewodnik oraz pies tropiący z Komendy Powiatowej Policji w Świebodzynie, patrol policyjny z Komendy Powiatowej Policji w Nowej Soli oraz druhowie z Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej Ochotniczej Straży Pożarnej z Jarogniewic wraz z 3 psami tropiącymi. Kiedy zapadła decyzja o przeczesywaniu lasu, na miejsce wezwano również pluton Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim. Całonocne poszukiwania zakończone zostały około godziny 6.00, kiedy na numer alarmowy 112 zadzwonił mieszkaniec miejscowości oddalonej o 10 kilometrów od miejsca zaginięcia i poinformował, że w pobliżu jego domu chodzi mężczyzna, który wygląda na zagubionego i trudno jest się z nim porozumieć. Na miejsce pojechał patrol policyjny oraz wezwana została karetka pogotowia. Na szczęście oprócz drobnych zadrapań zaginiony nie odniósł większych obrażeń i mógł zostać przekazany pod opiekę rodziny. W działaniach brało udział 40 policjantów, 6 strażaków ochotników, 4 psy oraz 17 policyjnych radiowozów.

Poszukiwania zaginionych osób chorych, podobnie jak nieletnich traktowane są przez policję jako priorytetowe zadanie dla wszystkich służb. Jeśli podjęte działania w krótkim czasie nie przyniosą rezultatu, do poszukiwań mogą być

wykorzystane policyjne psy, ogłoszony może również zostać alarm dla wszystkich policjantów z jednostki. Takie poszukiwania, gdzie liczy się szybkie działanie i każda minuta, zawsze są dla policjantów trudne, ale jak sami mówią adrenalina dodaje im wtedy sił i pomaga się skoncentrować. Wprawdzie z jednej strony czują napięcie i stres, ale jednocześnie radość i satysfakcję, że zdążyli na czas i pomogli człowiekowi w potrzebie. Na szczęście dla wszystkich wczorajsza historia znalazła szczęśliwe zakończenie.

(KWP w Gorzowie Wlkp. / kp)